

Myslovitz "Siódmy Koktajl"

Visit "[Siódmy Koktajl](#)" on MotoLyrics.com

Znowu nowy dzień, zobacz
KaŹdy tutaj wciŹ ciŹle liczy
Gdzie nie spojrzysz, patrz
Dzieci stojŹ caŹy czas na ulicy

Znowu nowy dzień
ZnŹw znajomy mŹwi gŹos, znŹw to samo
Czemu wŹaŹenie ja?
Czemu wŹaŹenie przyszŹo mi w takim kraju?

Gdybym jeszcze umiaŹ siŹ ŹemiaŹ!
To bym chciaŹ umrzeŹ tu ze Źemiechu i to nie raz
Nawet chciaŹbym uciec stŹd
Tylko dokŹd, dokŹd tu uciekaŹ?

Znowu nowy dzień
W telewizji mŹwi ktoŹ, Źe ustawa
Moje Źycie to moje Źycie
WeŹ to stŹd, moja sprawa

Uwierz, gdybym tylko miaŹ broŹ
ByŹbyŹ pierwszy kogo bym odwiedziŹ z niŹ
A ty myŹlisz, Źe nie mogŹ nic
Zawsze mogŹ do gardŹa skoczyŹ ci

Gdybym jeszcze umiaŹ siŹ ŹemiaŹ!
To bym chciaŹ umrzeŹ tu ze Źemiechu i to nie raz
Nawet chciaŹbym uciec stŹd
Tylko dokŹd, dokŹd tu uciekaŹ?

Uwierz, gdybym tylko miaŹ broŹ
ByŹbyŹ pierwszy kogo bym odwiedziŹ z niŹ
A ty myŹlisz, Źe nie mogŹ nic
Zawsze mogŹ

Visit [Myslovitz](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.